

PERSKIE OCALENIE

Film dotyczy dramatycznych wydarzeń z okresu II wojny światowej, kiedy po zawarciu układu Sikorski-Majski ogłoszono amnestię dla setek tysięcy Polaków więzionych w sowieckich łagrach. Zaczęto wówczas tworzyć Armię Polską pod dowództwem gen. W. Andersa, z którą udało się ewakuować do Pahlevi w Iranie ponad 37 tys. cywilów, a wśród nich wiele tysięcy dzieci. Główny ośrodek opieki nad nimi zorganizowany został w Isfahanie, gdzie stworzono dobrze wyposażone obozy, szkoły i ochronki.

To właśnie ocalone niegdyś dzieci - uczestnicy wydarzeń sprzed 70 lat - opowiadają w filmie o swoich losach, pobycie w sowieckich łagrach i życiu na irańskiej ziemi. O Polakach wypowiadają się także serdecznie Irańczycy, którzy pamiętają ich z wojennych lat, a sam film jest niewątpliwie gestem serdecznej pamięci wobec tych Irańczyków, którzy przyszli kiedyś tak chętnie z pomocą polskim "dzieciom Isfahanu"...

Ekipa odnalazła w Iranie Polaków, cywilnych uchodźców, którzy razem z armią generała Władysława Andersa wyszli z Rosji w 1942 roku. Wśród prawie 40 tysięcy osób, które dotarły na te ziemie, większość stanowiły dzieci. To dla nich wybudowano szkoły, świetlice i szpital. Część z cywili została w 1945 roku rozesłana do polskich ośrodków w Nowej Zelandii i Australii. Część pozostała w Iranie, zakładając domy. Dziś żyje tam już tylko 5 polsko-irańskich rodzin.

Polscy filmowcy spędzili w Iranie dwa tygodnie. Zdjęcia realizowali w Teheranie i w Isfahanie. - To dawna stolica Persji. Zachowały się tam jeszcze budynki, w których mieszkali Polacy. Na przykład w dawnej polskiej szkole znajduje się obecnie Akademia Sztuk Pięknych - powiedział Andrzej Czulda
Polskiemu Radiu